



Sygn. akt II KK 63/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Jerzy Grubba

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **G. W.** oskarżonego z art. 231 § 1 k.k. i innych,
J. A. S. oskarżonego z art. 231 § 1 k.k.,
K. B. oskarżonego z art. 231 § 1 k.k.,
D. B. oskarżonego z art. 190 §1 k.k. i innych,
M. B. B. oskarżonego z art. 190 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 14 lipca 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.
- na niekorzyść,
od wyroku Sądu Okręgowego w (...)
z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt V Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 8 lipca 2016r., sygn. akt II K (...),

uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

G. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 27 kwietnia 2012 r. na terenie Komendy Powiatowej w R., województwo (...), będąc funkcjonariuszem Policji, pełniąc funkcję Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej przekroczył swoje uprawnienia wynikające z ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a także rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów przymusu bezpośredniego i dwukrotnie uderzył zatrzymanego T. M. otwartą ręką w sytuacji, w której zachowanie T. M. nie wymagało zastosowania środków przymusu bezpośredniego, a ponadto znieważał T. M. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, czym działał na szkodę T. M., to jest o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w dniu 27 kwietnia 2012 r. na terenie Komendy Powiatowej w R., województwo (...), będąc funkcjonariuszem Policji, pełniąc funkcję Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wynikających z ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, polegających zwłaszcza na powinności ochrony życia i zdrowia innych osób przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra, oraz powinności wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców w ten sposób, iż wspólnie i w porozumieniu z aspirantem J. S. oraz aspirantem K. B. dopuścił do zatrzymanego T. M. osoby postronne, to jest D. B. oraz M. B., a D. B. w obecności i za przyzwoleniem G. W. uderzał pięściami, kopał obutymi nogami, bił kulą ortopedyczną, znieważał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i zdrowia T. M. i w konsekwencji spowodował u zatrzymanego obrażenia ciała w postaci wybroczyn krwawych na głowie w okolicy ciemieniowej lewej, zasinień na powiekach obu oczu, szynowatych zasinień na grzbiecie po stronie lewej oraz pasmowatych zasinień w okolicy łędźwiowej lewej, obrzęku powłok miękkich głowy okolic potylicznej i czołowej po stronie lewej oraz okolicy prawego stawu skokowego, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., zaś M. B. w tych samych okolicznościach groził T.m. spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art 231 § 1 k.k.;

J. S. został oskarżony o to, że:

III. w dniu 27 kwietnia 2012 r. na terenie Komendy Powiatowej w R., województwo (...), będąc funkcjonariuszem Policji, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wynikających z ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, polegających zwłaszcza na powinności ochrony życia i zdrowia innych osób przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra oraz powinności wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców w ten sposób, iż wspólnie i w porozumieniu z podinspektorem G. W. oraz aspirantem K. B. dopuścił do zatrzymanego T. M. osoby postronne, to jest D. B. oraz M.B., a D. B. w obecności i za przyzwoleniem J. S. uderzał pięściami, kopał obutymi nogami, bił kulą ortopedyczną, znieważał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i zdrowia T. M. i w konsekwencji spowodował u zatrzymanego obrażenia ciała w postaci wybroczyn krwawych na głowie w okolicy ciemieniowej lewej, zasinień na powiekach obu oczu, szynowatych zasinień na grzbiecie po stronie lewej oraz pasmowatych zasinień w okolicy łędźwiowej lewej, obrzęku powłok miękkich głowy okolic potylicznej i czołowej po stronie lewej oraz okolicy prawego stawu skokowego, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., zaś M. B. w tych samych okolicznościach groził T. M. spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 231 § 1 k.k.;

K. B., został oskarżony o to, że:

IV. w dniu 27 kwietnia 2012 r. na terenie Komendy Powiatowej w R. województwo (..), będąc funkcjonariuszem Policji, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wynikających z ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, polegających zwłaszcza na powinności ochrony życia i zdrowia innych osób przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra oraz powinności wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z podinspektorem G. W. oraz aspirantem J. S. dopuścił do zatrzymanego T. M. osoby postronne, to jest D. B. oraz M. B., a D. B. w obecności i za przyzwoleniem J. S. uderzał pięściami, kopał obutymi nogami, bił kulą ortopedyczną, znieważał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe oraz groził pozbawieniem życia i zdrowia T. M. i w konsekwencji spowodował u zatrzymanego obrażenia ciała w postaci wybroczyn krwawych na głowie w okolicy ciemieniowej lewej, zasinień na powiekach obu oczu, szynowatych zasinień na grzbiecie po stronie lewej oraz pasmowatych zasinień w okolicy łędźwiowej lewej, obrzęku powłok miękkich głowy okolic potylicznej i czołowej po stronie lewej oraz okolicy prawego stawu skokowego, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., zaś M. B. w tych samych okolicznościach groził T.M. spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 231 § 1 k.k.;

D. B. został oskarżony o to, że:

V. w sierpniu 2012 r. w R., województwo (...) chcąc aby w toku postępowania. Ds. (...) (wcześniej 1. Ds. (...)) Prokuratury Rejonowej w R., prowadzonego przeciwko T. M., K. C. złożył fałszywe zeznania, że był świadkiem tego jak T. M. popełnił przestępstwo spowodowania uszczerbku na zdrowiu na szkodę I. B., nakłaniał go do tego, to jest o czyn z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 233 § 1 k.k.;

VI. w dniu 27 kwietnia w R., województwo (...), groził T. M. pozbawieniem życia i zdrowia, zaś groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

M. B. B. został oskarżony o to, że:

VII. w dniu 27 kwietnia w R., województwo (...), groził T. M. spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, zaś groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k..

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...) orzekł następująco:

1.a. oskarżonego G. W. uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów wypełniających dyspozycję art. 231 § 1 k.k., art. 216 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 231 § 1 k.k. i za czyn opisany w pkt I komparycji na podstawie art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz za czyn opisany w pkt II, na podstawie art. 231 § 1 k.k. również karę roku pozbawienia wolności;

1.b. na podstawie art. 85 § 1,2,3 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu G. W. kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył karę roku pozbawienia wolności ;

1.c. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej oskarżonemu G. W. kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby;

1.d. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego G. W. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 5 000 zł;

2.a. oskarżonego J. S. uznał za winnego zarzuconego mu w punkcie III komparycji czynu, wypełniającego dyspozycję art. 231 § 1 k.k. i na podstawie art. 231 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności

2.b. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu J. A. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 lat próby;

2.c. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego J. A. S. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 2 000 zł;

3.a. oskarżonego K. B. uznał za winnego czynu zarzuconego mu w pkt. IV komparycji, wyczerpującego dyspozycję art. 231 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec K. B. na okres 2 lat próby;

3.b na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. B. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 1 000 zł;

4.a oskarżonego D. B. uznał za winnego zarzuconych mu w punktach V oraz VI komparycji czynów i za czyn opisany w pkt V wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. na podstawie art. 233 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn opisany w pkt VI wyczerpujący dyspozycję art. 190 § 1 k.k., na podstawie art. 190 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4.b. na podstawie art. 85 § 1,2,3 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu D. B. kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył karę roku pozbawienia wolności;

4.c. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego D. B. na okres 2 lat próby;

4.d. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. B. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 4 000 zł;

5.a. uznając, oskarżonego M. B. B. za winnego czynu opisanego w komparycji wyroku w punkcie VII, wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec M. B. B. na okres próby roku;

5.b. na podstawie art. 67 § 3 k.k. oraz art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. B. B. obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. M. kwoty 1 000 zł;

5.c. na podstawie art. 633 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonych G. W., D. (powinno być: J.– uw. SN) A. S., K. B., D. B. i M. B. B. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 500 zł, tytułem zwrotu kosztów sądowych, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od obowiązku ich ponoszenia w dalszej części, przejmując je w tym zakresie na rachunek Skarbu Państwa;

5.d. na podstawie art. 633 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k. zasądził solidarnie od oskarżonych G. W., D. (powinno być: J. – uw. SN) A. S., K. B., D. B. i M. B. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. M. kwotę 2 520 zł tytułem zwrotu kosztów reprezentacji procesowej.

Sąd Okręgowy w Ł. po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego G. W., obrońcę oskarżonego J. A. S., obrońcę oskarżonego D. B., oskarżonego K. B., prokuratora – na niekorzyść wszystkich oskarżonych, oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego T. M., wyrokiem z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt V Ka (...) orzekł następująco:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. oskarżonego G. W., oskarżonego J., A. S., oskarżonego K. B., oskarżonego M. B. B. uniewinnił od zarzucanych im czynów, zaś oskarżonego D. B. uniewinnił od czynu zarzucanego mu w punkcie VI;

b. w punkcie 4.a. podstawę prawną wymiaru kary uzupełnił o przepis art. 19 § 1 k.k.,

c. uchylił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1.b., 1.c., 1.d., 2.b., 2.c., 3.b., 4.b., 4.d., 5.b., 5.c. i 5.d.;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

3. kosztami postępowania w sprawie w zakresie uniewinnienia oskarżonych G. W., J. A. S., K. B., M. B. B. oraz D. B. obciążył Skarb Państwa;

4. oskarżonego D. B. zwolnił od kosztów sądowych za obie instancje;

5. oskarżyciela posiłkowego T. M. zwolnił od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

6. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w zakresie dotyczącym apelacji prokuratora obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył Prokurator Rejonowy w B. kasacją na niekorzyść oskarżonych:

– G. W., w zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz w zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 k.k.;

– J. S., w zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.;

– K. B., w zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 k.k.;

- D. B. zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.
- M. B. w zakresie uniewinnienia go od popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Skarżący zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na tym, iż Sąd Okręgowy w Ł. orzekając odmiennie w części dotyczącej sprawstwa i zawinienia oskarżonych od Sądu I instancji naruszył zasadę bezpośredniości w ujawnieniu całokształtu czynności dowodowych będących podstawą wyroku poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dowodach, w szczególności w postaci uzupełniających zeznań pokrzywdzonego oraz uzupełniającej ustnej opinii biegłego, mających istotne znaczenie dla odmiennej od sądu I instancji oceny dowodów skutkującej uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, a które to dowody zostały przeprowadzone na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2018 roku, a zatem nie w ramach przewodu z udziałem składu sądu, który następnie wydał w dniu 5 października 2018 r. wyrok;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę odwoławczą, na skutek braku dogłębnej analizy materiału dowodowego i błędną ocenę części dowodów, w tym przede wszystkim dowolną i nieprawidłową ocenę treści opinii biegłego K. S. poprzez kategoryczne przyjęcie, iż zdjęcia dokumentujące obrażenia pokrzywdzonego T. M. powstały przed dniem zdarzenia oraz pominięcie możliwości wykonania zdjęć w dacie wskazywanej przez pokrzywdzonego, w konsekwencji poczynionego błędu odmowę przyznania wiarygodności pokrzywdzonemu oraz dowolną, opartą na błędnym ustaleniu daty wykonania zdjęć, ocenę dowodów w postaci opinii biegłych lekarzy oraz całkowicie dowolne, bez racjonalnych przyczyn nieuwzględnienie dowodów świadczących o wiarygodności zeznań pokrzywdzonego w postaci zeznań świadka M. M. J. oraz w postaci zaświadczenia wystawionego przez lekarza J. J..

Wskazując na powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych G. W., J. S., K. B., D. B. oraz M. B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja okazała się uzasadniona w zakresie zarzutu z pkt. 2, co spowodowało konieczność uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odniesieniu zaś do zarzutu sformułowanego w pkt. 1 kasacji, przyznać należało, że wskazane tam dowody w postaci przesłuchania biegłego Krzysztofa Strzecha oraz dodatkowego przesłuchania T. M. zostały przeprowadzone przed innym składem orzekającym, niż ten, który ostatecznie wyrokował w sprawie. Zarzutu tego nie można jednak rozpatrywać w oderwaniu od faktu, że w dniu 21 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł. przeprowadził rozprawę odwoławczą od początku, o czym przekonuje zapis protokołu rozprawy. Dokument ten wskazuje również, że wszystkie dowody przeprowadzone na rozprawie apelacyjnej, w tym te akcentowane w kasacji zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego sprawy. Bez względu zatem na ewentualne naruszenie zasady bezpośredniości nie można przyjąć, by Sąd odwoławczy wyrokując w tej sprawie nie dysponował kompletem dowodów, zaś stwierdzenia, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, odnoszące się do subiektywnych odczuć Sądu związanych z przesłuchaniem T. M., mogą być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., w zakresie dotyczącym pisemnych motywów wyroku, co jednak samoistnie nie może stanowić przedmiotu nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Przystępując do uzasadnienia trafności wywiedzionego w sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia należało w pierwszej kolejności przypomnieć, że wydanie orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego wyrokiem sądu pierwszej instancji czynu, stanowiące wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do:

1. uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);
2. dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k.;
3. sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 27 lutego 2019 r. V KK 78/18, OSNKW 2019, nr 4, poz. 23; z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17; postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17).

Przeprowadzając kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł., uznać należało, że kryteria te nie zostały spełnione w stopniu uprawniającym do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Ocena materiału dowodowego nie dotyczyła jego całokształtu i nie miała charakteru wszechstronnego. Ograniczając się do krytycznej analizy depozycji pokrzywdzonego, w tym zwłaszcza w kontekście opinii biegłego K. S., uchylono się od pogłębionej analizy pozostałych przeprowadzonych przed Sądem I instancji

dowodów, które mogły potwierdzać zarzuty oskarżenia związane z przesłuchaniem pokrzywdzonego w dniu 27 kwietnia 2012 r.

Jednym z dowodów o podstawowym znaczeniu dla wyniku postępowania, mającym weryfikować zeznania T. M., okazały się zdjęcia obrażeń, które pokrzywdzony miał sobie zrobić bezpośrednio po zdarzeniu. Wątpliwości Sądu odwoławczego, które w konsekwencji doprowadziły do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonych od zarzucanych im czynów dotyczyły cyfrowego zapisu tychże zdjęć i powiązanych z każdym plikiem zawierającym fotografię tzw. metadanych EXIF, zawierających także – co miało kluczowe znaczenie w tym wypadku – datę wykonania zdjęcia.

Zdaniem Sądu odwoławczego, stanowiącą podstawę ustaleń Sądu Rejonowego pisemna opinia biegłego informatyka T. P., także po jej ustnym uzupełnieniu na rozprawie była niejasna, a częściowo wewnętrznie sprzeczna. Ponadto biegły nie wyjaśnił konkretnie w jakich dniach powstały zdjęcia, w tym właśnie w oparciu o analizę dostarczonej karty pamięci, jego wnioski były częściowo niezrozumiałe, a ponadto nie był też w stanie wypowiedzieć się co do tego, czy dokonano jakiegokolwiek ingerencji w treść zdjęć. Z tego względu przedmiotowe opinie nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Wobec powyższego, w toku postępowania odwoławczego uzupełniono materiał dowodowy, w szczególności poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego informatyka dr. inż. K. S. na okoliczność zbadania, czy w plikach graficznych znajdujących się na karcie pamięci zabezpieczonej w aktach sprawy, a opisanych w opinii pisemnej T. P. występują ślady ingerencji w obrazie zdjęciowym, czy noszą one ślady obróbki cyfrowej ingerujących w obraz. Dokonano uzupełniającego przesłuchania T. M., a także zaliczono w poczet materiału dowodowego określone dokumenty o posiłkowym znaczeniu. Wyniki tego uzupełnionego postępowania dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego zaprzeczył prawdziwości relacji pokrzywdzonego T. M.. Sąd odwoławczy argumentował, że choć nie stwierdzono żadnych śladów ingerencji w oryginalną treść zdjęć, to wszystkie pliki nosiły wyraźne ślady ingerencji w zapisane w nich metadane, w szczególności nosiły ślady modyfikacji daty utworzenia zdjęcia z 13, 14 lub 17 kwietnia 2012 r. (a zatem przed zejściem na komisariat, które miało mieć miejsce w dniu 27 kwietnia 2012 r.) na 28 kwietnia 2012 r.

Pomimo kilkukrotnego przesłuchania T. M. w toku trwającego kilka lat procesu, w tym na okoliczność wykonywania zdjęć, załączonych przez niego do akt tej sprawy, nie wspominał on o jakiegokolwiek ewentualnej awarii aparatu, którym miałyby te zdjęcia być wykonywane, żadnej potrzeby ich modyfikacji czy przegrywania. Natomiast dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, z którego w sposób oczywisty wynikała manipulacja jaka została wprowadzona w ten materiał dowodowy, w uzupełniającym przesłuchaniu na rozprawie apelacyjnej, T.

M. podał, że w ówczesnym czasie dysponował wadliwym aparatem. Pokrętnie przy tym tłumaczył na czym owa wadliwość miałyby polegać, a zatem, że po każdorazowym wykonaniu zdjęcia aparat się wyłączał i resetował. Tego typu wersja nie przystaje do wyników opinii biegłego. W końcowym zaś fragmencie zeznań, pokrzywdzony przyznał, że dokonał zmiany w dacie plików, choć twierdząc, że spowodowane było to właśnie owym resetowaniem się aparatu i tym, że w aparacie nie zdążył ustawiać daty. Wskazał też, że z karty pamięci mógł też usuwać jakieś pliki.

Z tych względów Sąd Okręgowy podważył wiarygodność materiału dowodowego w postaci dokumentacji fotograficznej na okoliczność obrażeń, jakich doznać miał pokrzywdzony w wyniku mającej być zastosowaną wobec niego przemocy w budynku komendy, a w konsekwencji zwątpił w prawdziwość relacji pokrzywdzonego w ogóle, skoro posunął się on do tego rodzaju manipulowania w materiał dowodowy przez siebie przedstawiony.

Z taką oceną nie można się zgodzić. Biegły potwierdził bowiem, że ujawniony w metadanych plików czas zapisu zdjęć na karcie pamięci mógł wynikać z błędnie ustawionego zegara aparatu cyfrowego, którym wykonywano zdjęcia, co odpowiada z kolei relacji pokrzywdzonego, który wskazywał na problemy z aparatem fotograficznym. Stąd brak było obiektywnych dowodów upoważniających do kategoriycznego stwierdzenia Sądu, że: 1) zdjęcia powstały wcześniej aniżeli w dniu 28 kwietnia 2012 r.; 2) obrażenia, które według relacji pokrzywdzonego, miały zostać spowodowane na komendzie poprzedniego dnia, nie zostały uwidocznione na zdjęciach, albowiem te zostały wykonane przed zdarzeniem. Kwestionując prawdomówność pokrzywdzonego w zakresie rzeczywistych okoliczności powstania fotografii i przyjmując, że zostały one zrobione w dacie wynikającej z metadanych Sąd nie dostrzegł, że wersji takiej przeczy dostrzegalne na jednym ze zdjęć światło dzienne. Nie jest możliwe, aby w dniu 13 kwietnia o godzinie 21:35 jedną z fotografii wykonano w porze dziennej, albowiem o tej godzinie wczesną wiosną na szerokości geograficznej miejsca zamieszkania pokrzywdzonego (jak i zresztą w całej Polsce) jest już noc. Z jednej strony prowadzi to do wniosku, iż co najmniej godzina ustawiona na aparacie w czasie wykonywania zdjęć, następnie odzwierciedlona w metadanych, nie odpowiadała rzeczywistej. Po drugie, powyższa okoliczność dezawuuje kategoriyczną ocenę Sądu Okręgowego, iż zdjęcia wykonano w dacie wynikającej z metadanych, nie zaś – wskazanej przez T. M..

Zakwestionowanie, wyłącznie na wyżej przedstawionej podstawie, a więc w sposób nieuprawniony, zeznań pokrzywdzonego stało się w dalszej kolejności punktem wyjścia do podważenia tych dowodów, które we wcześniejszych postępowaniach wiarygodność pokrzywdzonego potwierdzały. Wystąpienie omówionego powyżej „pierwotnego” uchybienia skutkującego następnie

poczynieniem ustaleń odmiennych od tych, które zostały dokonane przez Sąd Rejonowy, umożliwiło „wykreowanie” wystąpienia przed dniem 27 kwietnia 2012 r. zdarzenia, innego niż to z udziałem oskarżonych, w którym pokrzywdzony doznał obrażeń. To zaś pozwoliło Sądowi odwoławczemu na odrzucenie także dowodów o wysokim stopniu obiektywizmu i przeprowadzenie pozornie tylko spójnego i logicznego wyводу.

Dlatego, w przeciwieństwie do tego, co przyjął Sąd Okręgowy, należało podnieść, że nie ujawniły się uzasadnione podstawy do zakwestionowania zaświadczenia lekarskiego wydanego przez lekarza J. J., jak również do przyjęcia, iż badanie z dnia 28 kwietnia 2012 r. dotyczyło obrażeń spowodowanych wcześniej, niż poprzedniego dnia. Nie jest niczym nadzwyczajnym, także w kontekście wiedzy powszechnej, że bolesność miejsc może zostać oceniona na podstawie twierdzeń badanego. To, że lekarz J. J. nie potwierdził ujawnienia podczas badania śladów świadczących o skakaniu po ciele pokrzywdzonego, ani od uderzenia stopką kuli ortopedycznej jest z kolei wypadkową, dostrzeżonych zresztą przez Sąd, dwóch okoliczności. Z jednej strony tego, że lekarz ten nie sporządzał szczegółowej opinii, jakiej oczekuje się od biegłego ograniczając się do sporządzenia zaświadczenia lekarskiego, z drugiej zaś - pokrzywdzony nie wspominał lekarzowi o wszystkich formach wyrządzania mu krzywdy. Okoliczność ta nie może pozostać zupełnie bez znaczenia, w kontekście bezspornego ustalenia, iż opis obrażeń pokrzywdzonego wynikający z zaświadczenia wydanego przez lekarza J. J. nie pokrywał się z w całości z obrażeniami ciała pokrzywdzonego utrwalonymi na zdjęciach załączonych do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, o czym wypowiadali się biegli lekarze D. D. i P. B..

Wychwytyjąc z powyższych opinii wyłącznie te fakty, który odpowiadały przyjętej tezie, Sąd odwoławczy nie rozważył przyczyn braku ujawnienia czy nawet braku powstania określonych obrażeń, pomimo iż biegły P. B. przyznał, że może mieć miejsce sytuacja, w której ktoś zostanie uderzony, nawet silnie, a nie będzie po tym śladu. Wskazał też, że mogły być ewentualnie ślady, których w dokumencie lekarza J. J. nie odnotowano, bo ich nie zauważono. Biegły zauważył przecież, że niekiedy pokrzywdzeni subiektywnie odczuwają czy interpretują zadane im uderzenia jako bardziej intensywne, niż były one w rzeczywistości, co Sąd Okręgowy wprawdzie zauważył i przytoczył, jednak wadliwie wywodząc, iż z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sensem wypowiedzi biegłego było to, że pokrzywdzony może nieprecyzyjnie ocenić liczbę, czy intensywność otrzymanych ciosów. Dlatego miarodajne są w tym zakresie zwłaszcza dowody obiektywne, niepoddające się takiej subiektywnej analizie ofiary przestępstwa. Z pewnością należy w tym zakresie brać pod rozwagę materiał fotograficzny, czy wyniki badania lekarskiego. Natomiast należy z ostrożnością podchodzić wyłącznie do twierdzeń pokrzywdzonego, nawet wówczas, kiedy ten opisał sposób zadawania mu uderzeń, nie powoływał się na częściową niepamięć, trudności z odtworzeniem

przebiegu zajścia i problemy ze sprecyzowaniem zadawanych ciosów czy innych ataków.

Nie można również dyskredytować wniosków wynikających z zaświadczenia wydanego przez lekarza J. J., choćby także z tej przyczyny, że opisane tam obrażenia zostały, w zdecydowanej większości, potwierdzone przez powołanych w postępowaniu biegłych sądowych, którzy nie zakwestionowali poglądu wyrażonego w zaświadczeniu, iż stwierdzone urazy mogły powstać w okolicznościach i czasie, o których relacjonował pokrzywdzony. Podważając procesową przydatność przedmiotowego zaświadczenia Sąd odwoławczy, z naruszeniem zasady wynikającej z art. 7 k.p.k. istnienia tych punktów zbieżnych nie dostrzegł i nie rozważył.

W dalszej kolejności, zdaniem Sądu Najwyższego podnieść należało, że na błędnym założeniu o zaistnieniu jakiegoś wcześniejszego zdarzenia, w którym pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, zasadza się zakwestionowanie przez Sąd odwoławczy spostrzeżeń co do wyglądu pokrzywdzonego poczynionych przez przesłuchującą T. M. prokurator M. M. J. oraz adwokata M. A.. Pierwsza ze świadków w sposób przekonujący wskazała powody niepodjęcia czynności z urzędu, które w sposób oczywisty nie zostały przez Sąd Okręgowy nawet przytoczone. Nie sposób bowiem zgodzić się z rozważaniami sądu, że dziwnym czy niezrozumiałym jest fakt braku odnotowania przez prokuratora widocznych na ciele obrażeń ciała podejrzanego, zwłaszcza w przypadku, w którym doprowadzony nie był podejrzanym o udział np. w bójce, czy widoczne obrażenia nie miały związku z prowadzonym postępowaniem. Stwierdzenie, że prokurator M. M. J. przewidywała, czy mogła przewidywać możliwość popełnienia przestępstwa na osobie zatrzymanej przez funkcjonariuszy policji nie ma zaś żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Tego rodzaju dowolna, oderwana od jakichkolwiek okoliczności ujawnionych w sprawie, analiza poczyniona przez Sąd odwoławczy powoduje odrzucenie kolejnego kluczowego źródła dowodowego, zdającego się potwierdzać istnienie obrażeń pokrzywdzonego w dniu następnym po opuszczaniu Komendy Powiatowej Policji w R.. W przeciwieństwie do innych osobowych źródeł osobowych, prokurator M. M. J. nie była związana z żadną ze stron postępowania ani więzami rodzinnymi, ani koleżeńskimi. Co więcej, była wtedy zatrudniona w Prokuraturze Rejonowej w R. od kilku lat, z racji wykonywanych obowiązków miała bez wątpienia stały kontakt służbowy z oskarżonymi będącymi funkcjonariuszami policji, nie miała z nimi jakichkolwiek zatargów, trudno zatem znaleźć logiczne wytłumaczenie, z jakiego powodu miałyby składać zeznania obciążające funkcjonariuszy, jeśli nie byłyby one prawdziwe. Umniejszenie znaczenia jej zeznań nie ma żadnego oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy czy doświadczenia życiowego.

Podsumowując przedstawione rozważania należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Ł. wydał wyrok reformatoryjny z rażącym naruszeniem wskazanych na wstępie przepisów, ferując swe oceny i podążające za nimi ustalenia na pobieżnej analizie fragmentów materiału dowodowego, przypisując zbyt kategoryczne znaczenie wnioskowi wynikającemu z niektórych dowodów, analizowanych bez powiązania z resztą materiału dowodowego. Prawidłowa analiza całokształtu podstawy dowodowej daje w ocenie Sądu Najwyższego szansę na zrekonstruowanie rzeczywistego przebiegu zajścia na terenie Komendy Powiatowej Policji w R. i odtworzenie, czy pokrzywdzony będąc doprowadzony do komendy policji miał jakiegokolwiek obrażenia ciała, czy ich nie miał, czy opuszczał teren komendy z obrażeniami, czy bez nich, a jeżeli z obrażeniami, to w jaki sposób one powstały. Wskazane okoliczności potwierdzały zasadność zarzutu z pkt. 2 kasacji.

Dlatego też, co już wskazano na wstępie rozważań, zaskarżony kasacją wyrok podlegał uchyleniu. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Ł. ustrzeże się omówionych powyżej uchybień, dokonując analizy zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych w płaszczyźnie całokształtu materiału dowodowego, ocenianego wnikliwie i wszechstronnie. Sąd Okręgowy, powinien w szczególności rozważyć, czego nie uczyniono w poprzednim postępowaniu, jaki był rzeczywisty powód, dla którego D. B., ale również jego brat M. B. znaleźli się na terenie Komendy Powiatowej Policji w R. w dniu 27 kwietnia 2012 r. o godzinie 13.50, co potwierdza zapis monitoringu, tuż po przewiezieniu pokrzywdzonego do tej jednostki policyjnej. Rozważając tę okoliczność Sąd odwoławczy powinien ustalić, czy D. B. był oficjalnie wezwany na przesłuchanie w charakterze świadka w sprawie swojej córki, czy też ta potrzeba przesłuchania pojawiła się dopiero później, w trakcie jego pobytu na komendzie policji. Rozważania te Sąd powinien skonfrontować z relacją pokrzywdzonego opisującą przebieg zdarzenia na komendzie policji, oraz ustalonymi już bezspornymi faktami co do osoby, która przesłuchiwała D. B. w charakterze świadka i godziny rozpoczęcia tego przesłuchania. Dokonując analizy dowodu z relacji tego oskarżonego w kontekście jego wiarygodności Sąd powinien rozważyć całość zachowania tego oskarżonego odnoszącego się do T. M., w tym też podjęcia się bezprawnego wpływania na wynik postępowania prowadzonego przeciwko pokrzywdzonemu w sprawie o pobicie córki oskarżonego. Sąd odwoławczy w toku ponownego postępowania, procedując w przedmiocie wniesionych apelacji, powinien także rozważyć, czy niezgodność dat utrwalonych w metadanych plików ze zdjęciami, rzeczywiście może być przesłanką dezawuuującą ten dowód, któremu podporządkowane są zeznania pokrzywdzonego analizowane w kontekście opinii sądowo-lekarskich i zaświadczenia wystawionego przez lek. J. J..

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

